

Umowa o „pożyczkę lombardową” nie została uregulowana w kc w sposób indywidualny. Jest wynikiem współlistnienia trzech autonomicznych regulacji - umowy pożyczki, umowy zastawu oraz umowy przechowania.

W związku z wejściem w życie ustawy o kredycie konsumenckim należy dokonać analizy umowy przechowania warto w uwagach wstępnych wskazać, iż jest to umowa nazwana, uregulowana artykułami 835 - 844 kodeksu cywilnego. Stąd też kodeks *expressis verbis* reguluje prawa i obowiązki stron. Zgodnie z art. 835 kc *przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie*.

Do zawarcia umowy może dojść poprzez złożenie oświadczenia w formie językowej lub przez czynności faktyczne (*per facta concludencia*). Nadto wskazać należy, iż obecnie, po uchyleniu we wrześniu 2003 roku przepisu art. 75 kc, umowa powyżej wartości 2000 zł. nie wymaga dla celów dowodowych zachowania formy pisemnej. Może, zatem zostać zawarta ustnie. Niezależnie jednak od powyższego zastrzeżenia, w związku z działalnością lombardową powstaje problem zastosowania przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim. W art. 4 ust. 5 ww. ustawy ustawodawca nałożył na wszelkie podmioty profesjonalne obowiązek zawierania umów z konsumentami **w formie pisemnej**. Niestety sposób sformułowania tych postanowień, daleko odbiegający od ideału, powoduje, iż uchybienie tym wymogom w obrocie z konsumentem nie stanowi o nieważności umowy, a ma konsekwencje wyłącznie w postępowaniu dowodowym.

Strony umowy przechowania muszą uregulować jej minimalną treść. Chodzi tu o zobowiązanie przechowawcy do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, oraz sprawowania pieczy nad tą rzeczą, przy czym przechowawca musi zobowiązać się do zwrotu tej rzeczy w stanie niepogorszonym. Umowa nie zostanie zawarta, jeśli nie dojdzie do porozumienia, co najmniej w jednym elemencie wskazanym powyżej. Warto nadmienić, iż elementem wyróżniającym tę umowę jest fakt, iż przechowawca jest obowiązany do zwrotu tej samej rzeczy ruchomej, którą przyjął na przechowanie. Rzecz jest, zatem oznaczona, co do tożsamości i ta konstrukcja pozwala na jednoznaczne odróżnienie tej umowy od umowy o depozyt nieprawidłowy- art. 845 kc. Ta druga, wspomniana powyżej umowa, dotyczy rzeczy oznaczonych, co do gatunku, jak np.: kilogram złota o próbie 0,999, 100.000 zł., tona ziemniaków klasy I gatunku Irys.

Przedmiotem niniejszej opinii nie jest jednak dokonywanie szczegółowej analizy umowy przechowania, a jedynie **zwrócenie uwagi na jej odpłatność i możliwość funkcjonowania w trwałym połączeniu z innymi umowami**. Tego typu scalenie wydaje się dopuszczalne. Artykuł 836 kc stanowi: „*Jeżeli wysokość wynagrodzenia za przechowanie nie jest określona w umowie albo w taryfie, przechowawcy należy się wynagrodzenie w danych stosunkach przyjęte, chyba że z umowy lub z okoliczności wynika, iż zobowiązał się przechować rzecz bez wynagrodzenia*”. Z ustawy wynika wyraźnie, iż przechowywanie może mieć charakter odpłatny bądź darmy. Zgodnie, bowiem, z art. 842 kc, składający powinien zwrócić przechowawcy wydatki, które ten poniósł w celu należytego przechowania rzeczy wraz z odsetkami ustawowymi oraz zwolnić przechowawcę od zobowiązań zaciągniętych przez niego w powyższym celu w imieniu własnym. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż zapłata, jeśli została ustalona, powinna zostać dokonana najpóźniej przy odbiorze rzeczy (art. 455 kc).

Umowa przechowania może wystąpić samodzielnie. Chodzi tu o sytuację, gdy zawierana jest niezależnie od innych umów. Zdarzają się jednak dość częste przypadki, gdy niezbędne staje się takie ukształtowanie stosunku prawnego, w którym elementy przechowania rzeczy staną się składnikiem innej umowy (tzw. mieszanej), bądź też wystąpią w danym stosunku umowy nienazwanej jako element uboczny, dodatkowy tego stosunku.

Konieczność przechowywania rzeczy pojawia się niejednokrotnie w ramach innego podstawowego stosunku prawnego jako jego element konieczny np.: przy umowie o pożyczkę pod zastaw. Powyższe wskazania są istotne z punktu widzenia zastawnika, jakim jest niewątpliwie prowadzący lombard. Zgodnie z art. 318 kc *Zastawnik, któremu rzecz została wydana, powinien czuwać nad jej zachowaniem stosownie do przepisów o przechowaniu za wynagrodzeniem*. Po wygaśnięciu zastawu powinien zwrócić rzecz

zastawcy. Poprzez zastaw dochodzi, więc jednocześnie do wykonywania czynności umowy przechowania.

Mając na uwadze zasadę swobody umów, jak i ww. przepisy oraz postanowienia ustawy „antylichwiarskiej” nie ma przeciwwskazań by zarówno przechowalnia czy skład i lombard były prowadzone w ramach jednej „firmy” lub wielu podmiotów. W tym momencie trzeba nadmienić, iż rolę przechowalni może pełnić także skład. Umowa składu, jest czynnością prawną w znacznym stopniu zbliżoną do umowy przechowania. Skład został uregulowany innymi przepisami kc (art. 853–859), przy czym przy ustaleniu treści umowy składu można analogicznie stosować przepisy o umowie przechowania. Przez umowę składu przedsiębiorca składowy zobowiązuje się do przechowania, za wynagrodzeniem, oznaczonych w umowie rzeczy ruchomych. Stroną powyższej umowy jest przedsiębiorca składowy, czyli ten, kto **w sposób ciągły** zajmuje się świadczeniem takich usług. Świadczenie tych usług musi być stałe. W przypadku oddzielnego podmiotowo prowadzenia działalności pomiędzy prowadzącym lombard, a przechowawcą lub przedsiębiorcą składowym musi istnieć umowa przechowania lub raczej składu, zaś w samej umowie z klientem odpowiednie postanowienia wskazujące na złożenie przedmiotu zastawu u osoby trzeciej. Takie działanie, w którym w ramach zawarcia umowy o udzielenie pożyczki pod zastaw, strony uregulują w sposób indywidualny kwestię przechowania, w tym jego odpłatności i związanych z nim praw i obowiązków stron, nie prowadzi do obejścia prawa i jest zgodne z zasadą swobody umów.

Z przepisów artykułu 4 w ustępie 2 punkt 13 ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim, wynika, iż w umowie o kredyt konsumencki należy zamieścić informację o **rocznej stopie oprocentowania** zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowaniach egzekucyjnego. Natomiast w art. 7 lit a określono maksymalną wysokość **kosztów związanych z zawarciem umowy kredytu**. Mamy, zatem do czynienia z odrębnymi instrumentami. Drugi przepis stanowi: *„Łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5 % kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego”*. **Wyłączeniu spod reglamentacji podlegają więc zabezpieczenia w zw. z umową przechowania.**

Jak się wydaje, do innych kosztów związanych z zawarciem umowy należałoby zaliczyć również koszty umów między prowadzącym lombard a osobami trzecimi, poniesione celem zabezpieczenia rzeczy ruchomej oddanej w przechowanie. Koszt przechowania jest przecież kosztem wynikającym „z innych przepisów prawa” (318 kc). Koszty te nie podwyższą łącznej kwoty wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki.